

Grecja wysyła żołnierzy na granicę z Turcją

6 kwietnia 2018

Minister obrony narodowej Grecji Panos Kammenos poinformował o wzmocnieniu jednostki wojskowej przy granicy z Turcją – na wyspy na Morzu Egejskim w rejonie Ewrosu zostanie wysłanych 7 tysięcy żołnierzy.

„Mając na uwadze warunki, stale przekierowujemy personel na Morze Egejskie i do Ewros. Już w najbliższych dniach na wyspy zostanie wysłanych 3,5 tysiąca osób, kolejne 3,5 tysiąca żołnierzy i poborowych zostanie przekierowanych do Ewros” – powiedział Kammenos na spotkaniu z żołnierzami w czasie wizyty na wyspie Ikaria na Morzu Egejskim.

Kammenos zauważył, że Grecja jest gotowa stawić opór każdemu zagrożeniu. „Opieramy się na własnych siłach, nie oczekujemy pomocy od sojuszników lub przyjaciół” – powiedział grecki minister, zauważając, że pomimo kryzysu i zmniejszenia budżetu obronnego uczyniono wszystko dla przygotowania i przeszkolenia żołnierzy.

Kammenos złożył żołnierzom życzenia z okazji Wielkanocy i powiedział, że zrobi wszystko, żeby odzyskać dwóch greckich żołnierzy, którzy „są zakładnikami zamkniętymi w tureckich więzieniach”. „My ich stamtąd wydostaniemy, wypuszczą ich, oni wrócą. To nasz cel i nasz obowiązek” – powiedział minister obrony.

Według informacji strony greckiej 1 marca grecki statek patrolowy przez pomyłkę spowodowaną złymi warunkami pogodowymi wpłynął na terytorium Turcji i został zatrzymany przez tureckich wojskowych. Władze Grecji liczyły na to, że w ciągu doby Turcy wydadzą zatrzymanych. Tymczasem Turcja oskarżyła greckich żołnierzy o nielegalne wtargnięcie na terytorium wojskowe, grozi im oskarżenie o szpiegostwo.

W ostatnich dniach pomiędzy Atenami i Ankarą dochodzi do wymiany ostrych oświadczeń w związku z zatrzymaniem greckich wojskowych. Prezydent Turcji Erdogan oświadczył, że Tsipras nie dotrzymał obietnicy i nie wydał mu ośmiu wojskowych, a służba prasowa greckiego premiera oświadczyła, że Turcja powinna rozumieć różnicę między wybranym w demokratycznych wyborach premierem i sułtanem. Minister obrony Grecji Panos Kammenos powiedział w rozmowie z korespondentami parlamentarnymi, że prezydent Turcji „zupełnie zwariował”, a w Turcji nie ma sądownictwa i praworządności. Te oświadczenia wywołały też protesty greckiej opozycji, która uważa, że podobne oświadczenia nie powinny mieć miejsca w polityce zagranicznej.

Źródło: pl.SputnikNews.com